

# Raz po raz – Perfect

Każde z nas swoje ścieżki ma  
Wydeptane i sprawdzone od lat  
Czasem myśl mi nie daje spać  
Kto chodzi bokiem  
Kto chodzi bokiem  
Kiedy ja chcę zielonym być  
Dom grzać słońcem  
I deszczówkę z chmur pić  
Wtedy mnie dopada myśl  
Kto ma ochotę  
O świat lepszy się bić  
Raz po raz straszą nas  
Mówią wprost, że to finał  
Rok może pięć komet deszcz i szlus  
Chyba że tęgi łeb myli się  
I kurtyna w dół zamiast spaść  
W górę mknie  
Może ja jadłem inny chleb  
Może księgi czytywałem nie te  
Patrzę w ekran i wciąż pytam się  
Czy świat na głowie  
To jedyny nasz wkład  
Raz po raz straszą nas  
Że nasz ład właśnie mija  
Bo całe zło krew i pot to my  
Chyba mam lepszy wzrok,  
Niezły plan się rozwija  
Znów łączy nas tęczy most  
Gdy o tym myślę, w głowie zamęt mam  
Śmiać się czy też włosy rwać  
Muzykę słyszę, ciało rusza w tan  
I tak mogę wieki trwać



